

Cztery europejskie państwa rezygnują z segregacji sanitarnej

25 września 2021

W czasach gdy większość krajów członkowskich Unii Europejskiej dokręca śrubę covidowych restrykcji, okazało się, że pojawiają się pierwsze wyłomy w budowie totalitarnego społeczeństwa całkowitej kontroli. Zaczęło się od Danii, która postanowiła po prostu zakończyć segregację sanitarną. Potem podobne decyzje podjęła Chorwacja, Rumunia, Portugalia, Szwecja i ostatnio Norwegia. Czy to zapowiedź nowego wolnościowego trendu?

Wszyscy są już mocno zmęczeni podtrzymywaniem tak zwanej pandemii wirusa o śmiertelności grypy sezonowej. Jednak polskie władze są zdeterminowane, aby IV fala odbyła się zgodnie z założeniami. Trzeba przyznać, że zdecydowana większość państw z Unii Europejskiej ma podobne oczekiwania, ale pojawia się coraz więcej głosów odrębnych. Podczas gdy Niemcy, Francja, Włochy czy Słowenia raczej usiłują dokręcić śrubę obywatelom, pojawiają się kolejne kraje, które robią odwrotnie.

W ostatnich dniach zaobserwowaliśmy wyraźny trend sugerujący, że coraz więcej przywódców krajów uważa, że wystarczy już tego covidowego szaleństwa. Argumentacja zakończenia tego absurdu jest jednak przedstawiana w różny sposób. Na przykład w Danii ogłoszono, że już tak dużo ludzi się zaszczepiło, że nie ma sensu utrzymywać obostrzeń. Skutkiem tego Dania właściwie wróciła do normalności. A w Rumunii ogłoszono, że i tak brakuje chętnych do szczepień więc nie ma sensu utrzymywać obostrzeń. Wszystko dlatego, że aż 70% obywateli nie zaakceptowało szczepionki i nie zamierza jej przyjąć.

Chorwacki prezydent, Zoran Milanovic, oświadczył w telewizyjnym przemówieniu, że już połowa Chorwatów się zaszczepiła i nie ma sensu dalej tego ciągnąć. Dlatego ogłosił koniec dalszych szczepień. Jego zdaniem skoro zaszczepiło się już ponad 50% społeczeństwa to w zupełności wystarczy. W emocjonalnym oświadczeniu stwierdził „niech nas ogrodzą drutem kolczastym jeśli chcą. Nie robią tego. Nie ma życia bez ryzyka, bez możliwości zachorowania. Dodatkowo prezydent Milanović wyraził się bardzo krytycznie o nakręcaniu paniki przez media.

W międzyczasie Szwecja ogłosiła, że nie zamierza wprowadzać unijnego covidowego paszportu z kodem QR warunkującym prawa obywatelskie. Zapowiedziano też zniesienie ostatnich restrykcji. Dokładnie to samo zapowiedział zdawałoby się lewacka Norwegia. Okazuje się, że to kolejny kraj, który porzucił propagandę pandemiczną. Od soboty wszystko wraca tam do normalności. Co więcej 27 września oficjalnie kończą tam program szczepień przeciw Covid-19, ale zaczynają promocję szczepień przeciw grypie. Dodatkowo zapowiedziano, że testować nie przestaną, przynajmniej nie przez najbliższy rok; w przypadku dodatniego testu nadal obowiązkowa będzie izolacja.

Do krajów promujących wolność i kończących z covidowym zamordyzmem dołącza też Portugalia. Kraj ten znosi nakaz prezentacji paszportu covidowego lub testu o negatywnym wyniku na obecność koronawirusa, co ma być możliwe z dniem 1 października. Przestaje też obowiązywać ograniczenie liczby osób w restauracjach. Warto zauważyć, że to ta sama Portugalia, którą nas straszono niedawno. Ta sama w której rzekomo covidowy trup się ściele gęsto i służba zdrowia jest niewydolna przez szurów i płaskoziemców. Ta Portugalia znosi również obowiązek noszenia tak zwanych masek ochronnych.

Kolejne przykłady krajów, które oswobadzają się z covidowych absurdów to dobra wiadomość i szansa na przyszłość. Trzeba wspierać takie inicjatywy, które niczym pęknięcia w covidowej tamie są w stanie spowodować, że skończy się era kłamstwa,

manipulacji i ucisku sanitarnego.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl